



OGNIŚKO

Harcerska Gazetka 73-cies M.D.H.

Rok II-gi

marzec-kwiecień 1947 r.

Nr.3,4.

"...Gdy chcesz być wesołym
mieć pogodną twarz-
Rzuć troski mzoły,
wstępuj w hufiec nasz..."



Święty Jerzy-Patron Skautów i Harcerzy.

xxx-xxx

MAŚI POPREDNICY

Przeoglądając któregoś dnia stare papiery, wpadła mi w ręce gazetka konspiracyjna. Odrązu rzucała mi się w oczy odbita czerwona farbą lilijka i tytuł "Ogniśko". Nad tytułem motto: "tylko silny i zdrowy, odpowiednio przygotowany naród, zdolny jest prowadzić zwycięską walkę c niepodległość" J. Piłsudski. Spoglądam na datę Rok I.-14.10.1944. Nr.1. Ach, więc gazetka zaczęła wychodzić już po Powstaniu Warszawskim. Zaczynam czytać. "Rozpalamy ogniśko po harcersku-od jednej zapałki.



Mamy maszynę do pisania, 60 klisz, X arkuszy papieru, dużo dobrych chęci, resztę dodadzą czytelnicy. Piszcie do nas jaknajwięcej. Nie musi to być nadzwyczajne, wystarczy nam ciepły krąg ognia, mocny uścisk dłoni i braterska gawęda o myślach i sprawach harcerskiego świata. Nie musimy projekty na przyszłość, uczmy się walczyć, pracować i z jasnym spojrzeniem czekać na dzień jutrzejszy, który nie jest czarno-białym jak się niektórym ludziom zdaje. A więc zaczynamy.

Nasze "Ognisko" również zostało rozpalone od jednej zapałki. Lecz nie pracujemy w innych warunkach, nie mamy takich trudności jak mieli wydawcy tamtego "Ogniska".

Nieraz jakie były dalsze losy "Ogniska"? Więcej jego numerów nie widziałem ani o nich nie słyszałem. Również w Informatorze gdzie są wymienione gazetki harcerskie nie ma wzmianki o tym piśmie.

Sądze też że ci co wybierali tytuł dla naszej gazetki nie wiedzieli o istnieniu jej poprzedniczki.

Jerzy Petyński.

GOŚCIE Z FRANCJI

Pewnego śnieżno-deszczowego ranka otrzymaliśmy wiadomość o mającym odbyć się w Liceum Pedagogicznym, kominku na którym mają być obecni harcerze z Francji, powracający z Kursu Płm. w Osowcu.

Ta niecodzienna wiadomość wywołała wielkie poruszenie wśród harcerzek i harcerzy. Na samą myśl uroczę druhenki przeglądały się w lusterkach i poprawiały loki...

Nadszedł czas uroczystości. Punktualnie o oznaczonej godzinie my zebraliśmy się w Liceum Pedagogicznym. Czekanie na gości umilaliśmy sobie śpiewem z naszego "niewyczerpanego" repertuaru. Po chwili jednak przychodzą nasi Goście wraz z dhm. Studzińskim. Następuje powitanie, potem Hymn i rozpoczynamy zapowiadany kominek. Powtarzamy tym razem od końca nasz repertuar. Bruhowie z Francji śpiewają kilka piosenek i opowiadają o życiu Polaka na obczyźnie, o udziale partyzantów polskich w walkach o wyzwolenie Francji.

Z naszej strony także płyną opowiadania o przygodach w walce z Niemcami, o udziale w niej młodzieży.

Z biegiem czasu nastroj staje się uroczysty, wszystkie serca biją niemal w jeden takt. Następuje wymiana podpisów, adresów obiecujemy wspólnie pisać listy.

Kominek zakończył się późno wieczorem. Każdy z nas wracał do domu pełen radości i chęci do dalszej pracy.

ADRESY DO HARCERZY POLSKICH WE FRANCJI

każdy z Was powinien niezwłocznie nawiązać listownie kontakt i przyjaźń,

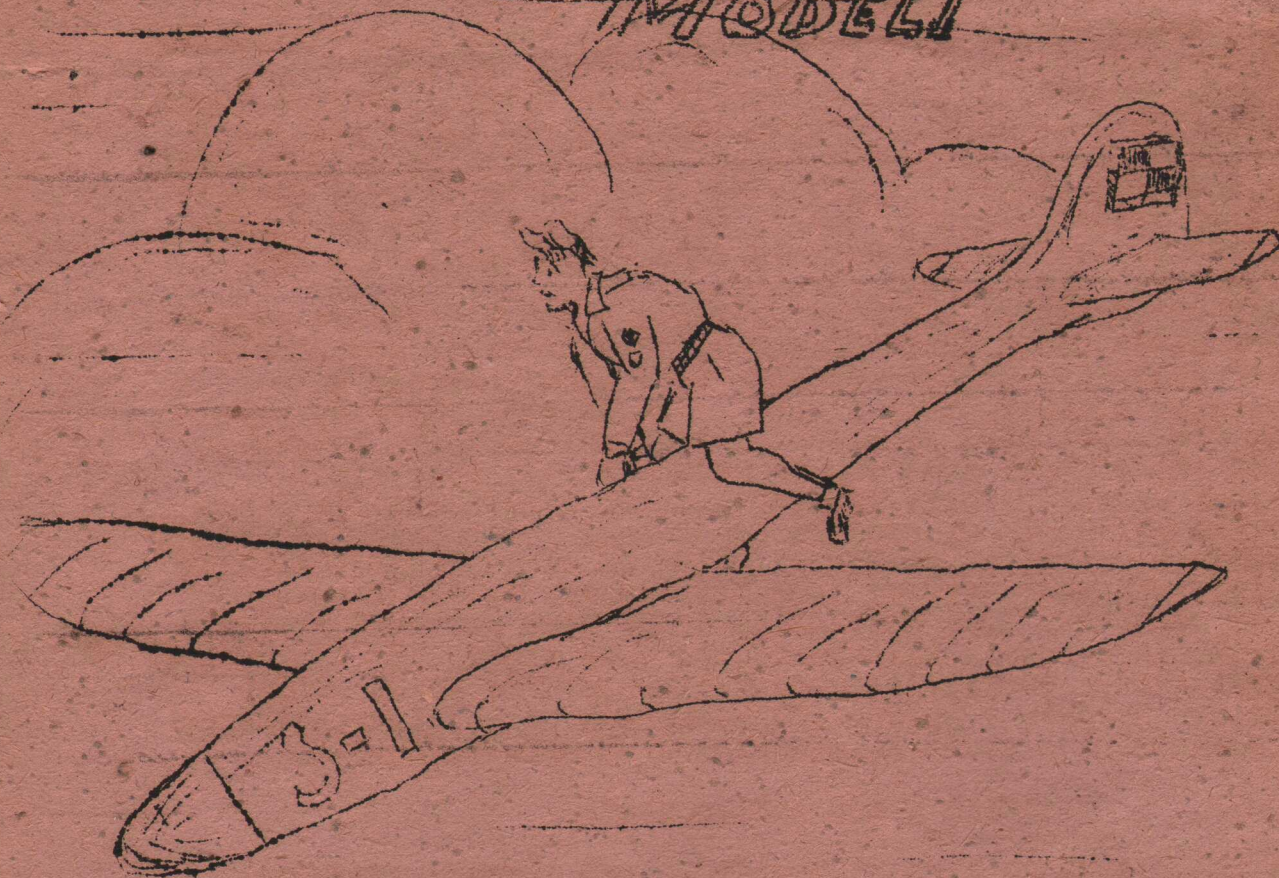
CIAPA Franciszek, 79 Cite des Georgets 79 Montean-les-Mines France /S-el-Z/

WAWRZYŃIAK Władysław 108 Cite du Rouge et Noir, Cite de la Justice Nord France.

Bartkowiak Józef, Cite Cornuall 61 Ewin Malmaison Fide C. France, Następne adresy ukazały się niżej w szafce /Tabl. Rozkazów/

W sobotę dn. 15 III odbyła się wizytacja Hufca przez K.Ch. z ramienia której przybył dhm. Reluga Piotr. Druh Reluga wygłosił m.in. gawędę, na temat dotyczącą życia harcerskiego za co jesteśmy Mu szczerze wdzięczni. Z piosenką odprowadziliśmy Druha Wizytatora na dworzec po zakończeniu wizytacji. RW.

ZAWODY MODELI



(z specjalnego korespondenta gazetki "Ognisko")
 Dniu 27 kwietnia r.b. na łąkach chlewińskich, odbyły się zawody modeli latających.
 Z od rozpoczęciem zawodów "tłumy publiczności zaczęły napływać z czterech stron świata.
 Woda trochę niedopisywała, gdyż wiał porwisty wiatr.
 Zastraszeni modelarze po ostatnich przygotowaniach w rowie wyrzucili modele na start. W ich liczbie figurował model gościa z Erwinowa. Kilkakrotne próby wystartowania pierwszego modelu zakończyły się zbieraniem części rozbitego dekwenta. Wreszcie sam los spotkał kilka następujących modeli.
 Najlepiej latały modele dr. Erwinowa i "S-1" z instrukcji Staśka Siekierskiego. Nieszczęśliwy los spotkał także latająca "Ultrasuperfortecę" dr. "PIPERA" (domyślcie się o co to?), która naśladując motyla, złożyła w powietrzu skrzydła i ciężko uderzyła w ziemię, rozbijając się na kilka części.
 W tym czasie widzów zaczęły opuszczać zawody już w połowie, rezygnując z dalszego marzenia, holując za sobą towarzyszek i towarzyszy do domu. Na zawodach był obecny instruktor z G.K.H. dr. Żurkowski R. Włodarski.

WA PRZESZKODZIE

"Czuwaj druho Sędzio," - budowa X melduje grupę na przeszkodzie Zmęczony, zakurzony kandydat na ówika składa raport.

"Dziękuję, rozejść się," pada odpowiedź "pana życia i śmierci, czyli sędzięgo. Przeszkoda z terenoznastwa. Myny nie tęgie ale jakos tam będzie. Zastęp tymczasem ścięga plecaki gubiąc kalendarzyki, mapy, konserwy, bułki i. t. p. Pierwsze pytanie: Co to jest azymut? Zapytany nieszczęśliwiec drapie się po głowie, lecz po namyśle mówi: szymut jest to dopełnienie kąta kierunkowego... a kąt kierunkowy - dopełnienie azymutu.

Wyjątkowe zdolności harcerzy ujawniły się przy budowie plastycznego planu obozu. Chcąc zdobyć maximum, druhwie gromadzili często wszystkie urządzenia obozowe w jednym rogu, a w przeciwnym namioty. Maszt i obóz gotów. Humorki chłopców poprawiają się... ale ręka sędzięgo do kieszeni wyjmując busolę... Na jej widok włosy jeżą się na głowie. Trzeba przerzucić kierunek marszu na mapę. Napewno zepsuta busola, zauważa jeden z druhów nie mogąc ujarzmić ruchomej igły magnetycznej. Po długich i ciężkich cierpieniach busola wraca na swoje miejsce żegnana "wdzięcznymi spojrzeniami harcerzy. Jeszcze wywiad terenu.

"Na co zwróciliby druh szczególnie uwagę idąc nieznaną drogą? Przerazenie w oczach delikwenta, ale inny lituje się nad ofiarą podpowiada: "na przechodzące panienki, gapo!" Po kilku nowych pytaniach zbiórka i koniec próby. Chłopcy odchodzą, pocieszając się zapasami z plecaka i... informatorem harcerskim. R.W.

Pezykład godny naśladowania.

Harcerki z drużyny gimnazjalnej (169), tak szanują tradycję, że na żadnym kominku nie dają nowych pokazów. Wciąż tańczą "O Mazura" i "Panie Włodek" J.P.

Zarozumiały...

Do Redakcji nadeszła także poniższa notatka pt. "Wolimy jednak"

ostatnim numerze gazetki ukazała się wzmianka, że "Sokoły" to chorowa grupa lecz nie załatwiająca dobrze spraw administracyjnych. Wolimy jednak (w myśl przysłowia "jeszcze się ten nie urzędził co by wszystkim dogodził") być chorową grupą nie pilnującą spraw administracyjnych, niż dbającymi o nie ofiarami.

JAJECZKO

Podnie z tradycją, drużyna nasza wspólnie z drużyną żeńską, urządziła w dniu 9. kwietnia "Jajeczko" w Sali Rady Miejskiej.

Humor dopisywał wszystkim na równo z apetytem. Olbrzymie "góry"

ciastek znikwały w mgnieniu oka. Herbata była wspaniała?! W części wokalne naszej uroczystości

(była taka z ręką na sercu)

dopisywały się druhny obdarzone

śpiewnymi głosami i dh. Drużynowy.

Następnie "plankton" alla "Dziwica" (to taki niewielki harcerz) wiele humoru wnieśli nasz miły gość P. prof. Szazerkowski. Po części oficjalnie (przyzwanięciem ów Bożych) nastąpiły tańce przy dźwiękach muzyki z płyt. Pateron i płyty były wprost rozbrajające. Sytuację uratował koleś z gimn. mech. nicznego grając na harmonii.

Na wzór innych zjawisk warszawskich "Jajeczko" zakończyło się, a my poszliśmy do domów.

W HARCERSKIM ŚWIECIE

WYBÓR KOMENDANTA CHORĄGWI

W dniach 1 i 2 marca odbyła się w Warszawie odprawa Instruktorów i Hufcowych Chorągwi Mazowieckiej. Jednym z zawodniczych punktów był wybór Komendanta Chorągwi. Komendantem został dotychczasowy p.c. Komendant Chorągwi d.h. p.h.m. Rajner, którego wszyscy znamy. Jest to drugi po wojnie wybór Komendanta Chor. Mazowieckiej. Wybór odbywa się raz na trzy lata.

W HUFCU

Od dnia 1.IV.r.b. Komendę Hufca Męskiego w Grodzisku objął drużynowy 75-letniej M.D.H.dh.p.h.m. Jerzy Kowalczyk, na miejsce ustępującego d.h.p.h.m. Rajnera. Oficjalne zawiadomienie i odczytanie Rozkazu miało miejsce na kominku w dniu 23 kwietnia. Na tymże kominku delegacja Hufca złożyła dhowi Hufcowemu życzenia imieninowe.

Na zakończenie kominka odbyło się Przyrzeczenie, które przyjmował d.h. Hufcowy. (składało kilkunastu harcerzy) D.h. Rajner otrzymał na pamiątkę pełnienia funkcji, książkę "Pelacy Na Dżembori" R.W.

W związku z przypadającymi w dniu 23.kwietnia imieninami d.h. Hufcowego, życzenia pomyślnej pracy harcerskiej przesyła tą drogą

Redakcja "Ogniska"

Praca Hufca.

Rozpoczęliśmy wstępne prace nad uporządkowaniem terenu "Domu Harcerza" N. Obawiamy się rozpocząć budowę bieżni i boisk na siatkówkę i kosza. W pracy biorą udział wszystkie drużyny z Grodziska. Dom Harcerza musi stać się ośrodkiem Hufca.

MIEJSCE STRACEN NA RYNKU UPORZĄDKOWANE PRZEZ HARCERZY!

Znajdujące się od dłuższego czasu w stanie kompletnego zaniedbania miejsce straczeń uporządkowało Harcerstwo Grodziska. Rozmyślaliśmy już oddawna nad tym aby w jakiś sposób przystąpić do pracy, a nawet kilkakrotnie drużyny czyściły i przystrajają mogiłę kwiatami. Wreszcie nieustrudzony Działacz i nasz Przyjaciel d.h. Szazerkowski wysunął na naszej zbiorczej myśli podjętą przez chłopców z radością i entuzjazmem. Myśl ta zawierała zrobienie planów p projektów oraz przystąpienie do pracy, co też natychmiast uczyniono. Do pracy stanęli harcerze całego hufca oraz harcerki z drużyny 169-tej. W pracy brał udział Zespół Artystyczny "Studio"

L i s t.

Do

Druha Drużynoewgo
73-ciej M.D.H. w Grodzisku

Szanowny Druhu!

Będąc przypadkiem w Grodzisku i nie znając adresu hm. Studzińskiego, z którym miałem się skomunikować, poprosiłem o pomoc harcerzy, którzy mi jej chętnie udzielili i nie tylko poinformowali o adresie, ale jeden z nich Druh Nowocin Henryk z 73-ciej M.D.H. zaprowadził mnie do hm. Studzińskiego, a następnie cały czas towarzyszył mi i dopomógł do zakatwienia w krótkim czasie bardzo dla mnie ważnych spraw/oriętował się przy tym świetnie, pomimo późnej pory tak, że zasługuje na sprawność przewodnika po mieście./
Chciałbym tą drogą jeszcze raz podziękować Druhowi Nowocinowi, a Druhowi Drużynowemu pogratulować pięknych wyników w pracy wychowawczej.

Kończę naszymi harcerskimi: Czuwaj

Ludwik Jętlak
Kierownik Referatu Drużyn
Białostockiej Chwały Harc.

Białystok, 24. IV. 47 r.

UDZIAŁ HUFCA W DEFILADZIE 1-MAJOWEJ

Hufiec Harcerzy i Harcerek brał udział w defiladzie z okazji Święta Pracy. Hufiec wyróżniał się sprężystą postawą, karnością i wyglądem zewnętrznym. /- 90% umundurowanych/

ŚWIĘTO OSWIATY

Także liczny udział brałiśmy w dniu Święta Oświaty. Na naszym transparenecie przygotowanym przez 7 C.D.H. widniał napis: "Harcerstwo z książką na Mazury"

KOMISJE PRÓB NA STOPNIE I SPRAWNOŚCI.

W dniu 20 kwietnia odbył się bieg "na ćwika" na trasie około 25 ciu kilometrów. Stawało 12-tu harcerzy z 73-ciej MDH.

W dniu 9 maja r. urzędowała po raz pierwszy Komisja na sprawności przy Kom. Hufca. Przyznano około 30-tu sprawności z różnych dziedzin. Do prób stanęli harcerze 6 i 73-ciej MDH.

Doręczanie nakazów płatniczych.

Hufiec podjął się doręczenia nakazów płatniczych na podatki i daniny dla ofiar powodzi.

IMIENINY P. BURMISTRZA

Z okazji imienin P. Burmistrza Stanisława Streutinga, delegacja Hufca złożyła mu życzenia imienninowe. W Panu Burmistrzu Harcerstwo Grodziskie widzi swego przyjaciela.

Drużyna harcerska w Jaktorowie.

Od dawna projektowana praca w Jaktorowie doszła do skutku. Dh. Ełaszczak A. a potem dh. Szydełko Wł. zorganizowali drużynę męską przy szkole powszechnej. Drużynowym został dh. Szydełko. Obecnie drużyna liczy 47-miu przyszłych harcerzy.

Drużynowym 79 MDH został dh. Danielak Wiesław.

LIGA MORSKA.

Przy naszej drużynie założono Koło Ligi Morskiej w skład którego wchodziły zaskępy "Orły" i "Sokoły"/Sokoły zmieniły z powodu trudności technicznych swą specjalność kolarską na żeglarską/ Prezesem Koła został dh. Skorupiński.